

Sygn. akt I Ca 219/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant : stażystka Aleksandra Wydrzyńska

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa Gminy O.

przeciwko D. W. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Usługowa (...) D. W. (1) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 13 kwietnia 2015 roku, sygnatura akt I C 818/14

oddala apelację

## UZASADNIENIE

Po ostatecznym sformułowaniu żądania powódka Gmina O. żądała zasądzenia od pozwanego D. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Usługowa (...) D. W. (2) z siedzibą w W. kwoty 58 905,00 zł z tytułu kary umownej z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 roku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 17 336,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 roku (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania w wysokości 638,52 zł (pkt 3).

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 23 października 2012 roku powódka Gmina O. jako zamawiający zawarła z pozwanym D. W. (1) jako wykonawcą umowę na przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych i konserwacyjnych oraz wiązań elastycznych w koronach drzew na terenie O. Zespołu (...) oraz pomników przyrody na terenie Gminy O., zakup drzew i krzewów, urządzenie łąki kwietnej oraz przywrócenie i utwardzenie istniejących alei parkowych.

Wynagrodzenie dla pozwanego ustalono na kwotę 196 350,00 zł brutto.

Wykonawca był zobowiązany do zawiadomienia zamawiającego o gotowości odbioru końcowego na piśmie, na co najmniej 5 dni przed upływem ostatecznego terminu wykonania zamówienia, który ustalono na 30 listopada 2012 roku. W razie stwierdzenia wad wykonawca zobowiązany był do ich usunięcia nie później niż w terminie 3 dni od ich stwierdzenia.

W przypadku opóźnienia w wykonaniu prac oraz opóźnienia w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze wykonawca zobowiązany był zapłacić karę umowną w wysokości 0,5 % wynagrodzenia za każdy dzień opóźnienia.

W razie odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy był on zobowiązany zapłacić karę umowną w wysokości 30 % ustalonego w umowie wynagrodzenia brutto.

W dniu 6 grudnia 2012 roku dokonano odbioru prac i stwierdzono, że część z nich dotknięta jest wadami. Ustalono zgodnie, że zważywszy panujące warunki atmosferyczne, wykonawca przystąpi do usuwania wad w okresie sprzyjających warunków atmosferycznych, a zakończy nie później niż do 15 maja 2013 roku.

Z odbioru prac sporządzono protokół zdawczo-odbiorczy, w którym wskazano prace wykonane prawidłowo, jak również prace, co do których zamawiający zgłosił zastrzeżenia. Protokół został podpisany przez obie strony i stanowił podstawę dla wystawienia faktury za prawidłowo wykonane prace. Strony podpisały również porozumienie, że wartość prac posiadających wady wynosi 57 788,00 zł. Strony określiły, że dla zabezpieczenia obowiązków wykonawcy związanych z usunięciem wad pozwany wpłaci na rachunek depozytowy zamawiającego kwotę 3 700 zł. Kwota ta miała być zwrócona wykonawcy po zaakceptowanym przez zamawiającego usunięciu wad.

Za prawidłowo wykonane prace powódka wypłaciła pozwanemu 138 562,00 zł, a pozwany uiścił na rachunek zamawiającego kwotę 3 700 zł.

D. W. (1) mimo dwukrotnego pisemnego wezwania nie przystąpił do usuwania wad. Miał problemy finansowe i osobiste.

Pismem z dnia 3 czerwca 2013 roku powódka poinformowała pozwanego o odstąpieniu od umowy.

Pismem z dnia 18 października 2013 roku powódka wezwała ostatecznie pozwanego do zapłaty kwoty 59 886,75 zł w terminie do 31 października 2013 roku tytułem kar umownych wynikających z § 7 ust. 2 i 3 umowy. Korespondencja została doręczona pozwanemu w dniu 29 października 2013 roku.

Ostatecznie dokończenie niezbędnych prac powódka zleciła innej firmie. Nie zwróciła też pozwanemu kwoty 3 700 zł.

W zakresie spornej kwestii zasadności obciążenia pozwanego karą umowną za niewykonanie umowy i wysokości kary, sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie w dniu 6 grudnia 2013 roku aneksu do umowy z dnia 23 października 2012 roku, w którym wyznaczyły nowy termin odbioru prac, do których zgłoszono zastrzeżenia do dnia 15 maja 2013 roku. Nie sposób podzielić stanowiska pozwanego, że w dniu 6 grudnia 2013 roku strony zawarły drugą umowę na wykonanie prac pielęgnacyjnych w parku na kwotę 57 788,00 zł, z której wprowadzie D. W. (1) nie wywiązał się, ale zabezpieczył to zobowiązanie kwotą 3 700,00 zł, które to zabezpieczenie przypadło na rzecz gminy, więc nie jest już nic winien.

W ocenie Sądu Rejonowego strony łączyła jedna umowa z dnia 23 października 2012 roku wraz z aneksem z dnia 6 grudnia 2012 roku, w której w § 7 ust. 3 zapisano, że za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, zobowiązany jest on zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 30% wynagrodzenia brutto, czyli kwotę 58 905,00 zł.

Gmina skutecznie odstąpiła od umowy, stosownie do treści art. 636 § 1 kc – jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i

wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie terminu zamawiający może od umowy odstąpić.

Pozwany przyznał, że niewykonanie zobowiązania, tj. nieprzystąpienie do realizacji prac naprawczych spowodowane było brakiem wystarczających środków finansowych i chorobą syna. W sytuacji jak wyżej należy się kara umowna w zastrzeżonej na ten wypadek należności, bez względu na wysokość poniesionej szkody. Z drugiej strony, gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy przypadku gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (art. 484 kc).

W niniejszej sprawie bezspornie pozwany w znacznej części wykonał swoje zobowiązanie, co daje podstawę dla miarkowania kary umownej. Ponadto mimo niewykonania w całości umowy, powódka nie poniosła żadnej realnej szkody. Wreszcie kara umowna wyliczona od wartości całego wynagrodzenia brutto należnego za wykonanie całości prac jest rażąco wygórowana. Zasadnym jest ustalenie wysokości kary umownej w oparciu o wartość prac naprawczych pozostałych do wykonania wyliczonych na kwotę 57 788,00 zł, co daje kwotę 17 336,40 zł, należną z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 roku – ostateczny termin wskazany w wezwaniu do zapłaty określony na 31 października 2013 roku.

Dalej idące powództwo nie jest uzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, rozdzielając je stosownie do wyniku sprawy.

Apelację złożył pozwany. Zaskarżył wyrok w punkcie 1. Zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności nieuwzględnienie wszystkich dowodów, naruszenie przepisu art. 233 § 2 kpc poprzez ocenę dowodów z przekroczeniem granic rzetelnej oceny materiału dowodowego oraz naruszenie przepisu art. 328 § 2 kpc poprzez brak wskazania przyczyn, dla których sąd pierwszej instancji dokonał podzielenia mocy dowodowej przyjętych za podstawę faktyczną dowodów oraz brak odniesienia się do wszystkich zebranych dowodów.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że oceniając materiał dowodowy, sąd pierwszej instancji uwypuklił okoliczności przemawiające na niekorzyść pozwanego, a okoliczności przemawiające na jego korzyść bagatelizował bądź całkowicie pomijał. Niezrozumiałe jest dlaczego sąd nie dał wiary zeznaniom świadków, jak i samego pozwanego. Stronę powodową obciążał dowód wykazania roszczenia, czemu nie sprostała. Załączone do pozwu dokumenty stanowią dowód zawarcia „nowej umowy w postaci aneksu”. Tytułem kary umownej zasadnym byłoby wyłącznie potrącenie kwoty 3 700 zł, a nie kwota 17 336,40 zł.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja nie może odnieść skutku i jako taka podlega oddaleniu.

Przede wszystkim należy podnieść, że choć apelacja została sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika, zasadniczy jej wniosek dotyczący uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, jest całkowicie bezzasadny. W apelacji nie powołano nawet żadnego zarzutu, w oparciu o który możliwe byłoby w ogóle wnioskowanie o wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego, tj. zarzutu nieważności postępowania, zarzutu nierozpoznania istoty sprawy czy też konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i § 4 kpc).

Zarzuty apelacji dotyczą naruszenia przepisów postępowania – przepisów art. 233 § 1 i § 2 kpc oraz art. 328 § 2 kpc. Wszystkie one mają bardzo wysoki stopień ogólności, co w zasadzie uniemożliwia ich jakąkolwiek weryfikację i już z tego powodu zaskarżenie nie może mieć żadnej racji.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc został określony: „poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności nieuwzględnienie wszystkich dowodów”. Takie sformułowanie zarzutu w istocie rzeczy nie zawiera żadnej merytorycznej treści, która odnosiłaby się do okoliczności niniejszej sprawy. Także w części apelacji wskazywanej jako uzasadnienie skarżący nie powołuje żadnych konkretnych treści, poza tym, że w jego ocenie, inaczej niż to przyjął sąd pierwszej instancji, „tytułem kary umownej zasadnym byłoby wyłącznie potrącenie kwoty 3 700 zł tytułem zabezpieczenia należytego wykonania prac pielęgnacyjnych na wyspie, a nie kwota 17 336,40 zł” .

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut zmierza do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny roszczenia powoda na gruncie zasadniczo niespornych przecież ustaleń faktycznych. Pozwany w apelacji nie wskazał, które z dowodów przeprowadzonych w sprawie zostały ocenione z naruszeniem reguł wynikających z art. 233 § 1 kpc. Tymczasem przepis art. 233 § 1 kpc może być naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie dowodów, jak również o jakie dowody w ogóle chodzi. Skarżący zaś tego nie uczynił. Nie sprecyzował jakie zasady oceny dowodów naruszył sąd pierwszej instancji przy orzekaniu, nie wskazał jakie konkretne dowody zgromadzone w sprawie pozostają w sprzeczności z ustaleniami sądu. Apelujący napisał w apelacji, że niezrozumiałym jest dlaczego sąd nie dał wiary zeznaniom świadków. Tymczasem w sprawie został przeprowadzony dowód tylko z zeznań jednego świadka – L. W., który nie miał wiedzy na temat okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i w związku z tym ten dowód został w ogóle pominięty.

Pozwany nie wykazał błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego, w szczególności błędów logicznych, niezgodności z zasadami wiedzy czy doświadczenia życiowego. W apelacji wskazał jedynie na własną ocenę roszczenia powoda, co nie może doprowadzić do podważenia oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji.

Przepis art. 233 § 1 kpc reguluje kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny być podnoszone w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego czy też pominięcie przez sąd określonej czynności faktycznej, nawet jeśli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, nie stanowi o naruszeniu przepisu art. 233 § 1 kpc.

W kwestii zarzutu określonego jako naruszenie przepisu art. 233 § 2 kpc „poprzez ocenę dowodów z przekroczeniem granic rzetelnej oceny materiału dowodowego”, to nie może on być w ogóle odniesiony do regulacji tegoż. Przepis ten bowiem stanowi, że sąd oceni na tej samej podstawie (jak w § 1), jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Tymczasem w stanie niniejszej sprawy okoliczność objęta dyspozycją przepisu jak wyżej w ogóle nie zaistniała.

Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc został określony jako „brak wskazania przyczyn, dla których sąd pierwszej instancji dokonał podzielenia mocy dowodowej przyjętych za podstawę faktyczną dowodów oraz brak odniesienia do wszystkich zebranych w sprawie dowodów”.

Także powyższy zarzut ma bardzo ogólnikowy charakter – poza przytoczonym sformułowaniem nie zawiera żadnej dodatkowej treści. Apelujący nie wyjaśnia w szczególności w czym ma się wyrażać „podzielenie mocy dowodowej”, nie precyzuje również do jakich dowodów sąd się odniósł.

W reasumpcji, apelujący nie przedstawił żadnych uzasadnionych racji, które mogłyby doprowadzić do zamierzonego przez niego skutku. Z przyczyn wywiedzionych powyżej zarzuty apelacyjne okazały się nieskuteczne, co w konsekwencji – w oparciu o przepis art. 385 kpc spowodowało oddalenie apelacji.